

# Wolnych sądów nie oddamy!

17 lipca 2017

Kilkadziesiąt tysięcy osób, antyrządowe transparenty, atmosfera sprzeciwu i jedności w obliczu zagrożenia ze strony łamiącej demokratyczne standardy władzy. Tak było wczoraj pod Sejmem RP, gdzie protestowali obywatele oburzeni zamachem na autonomię sądownictwa.

„Wiem, że obudziliśmy się zbyt późno. Może należało zrobić coś więcej, zanim frustracja Polaków osiągnęła taki poziom, że postanowili zagłosować na PiS. Teraz jednak musimy bronić demokracji przed tym rządem, bo jeśli pozwolimy mu na wszystko, to kolejnych wolnych wyborów może nie być” – powiedziała portalowi Strajk.eu Malwina, uczestniczka wczorajszej demonstracji.

Niestety, mniej krytyczni wobec procesów, które wyniosły PiS do władzy byli organizatorzy demonstracji. Świadczy o tym dopuszczenie do przemowy Leszka Balcerowicza, człowieka odpowiedzialnego za katastrofę społeczną podczas transformacji ustrojowej i żyjący symbol patologii III RP.

Protest przebiegał spokojnie. Pod koniec jednak policja zatrzymała jednego z uczestników. Powodem był transparent z napisem „Kurwizja kłamie”, który próbował nakleić na wozie transmisyjnym TVP. Funkcjonariusze uznali to za wystarczający powód, by zabrać mężczyznę na komendę.

Tłum skandował hasła antyrządowe i wyrażające sprzeciw wobec reformy. „Wolnych sądów nie oddamy”, „Demokracja!”, „Precz z Kaczorem-dyktatorem”. Zwolennicy liberalnych formacji wnosili okrzyki na część polityków namaszczanych na przywódców ruchu antyrządowego – Lecha Wałęsy i Władysława Frasyniuka. Lewicowa część demonstrantów krzyczała m.in. „wolność, równość, demokracja”.

Po zakończeniu wiecu część uczestników przeniosła się pod Pałac Prezydencki, część pod siedzibę Sądu Najwyższego.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)